

Petrozolin-Skowrońska, Barbara

"Liberum veto" A. Świętochowskiego wobec rewolucji 1905-1907 : część I

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 9/2, 183-196

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA PETROZOLIN-SKOWROŃSKA

„LIBERUM VETO” A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO WOBEC REWOLUCJI
1905—1907

CZĘŚĆ I

„Gdyby cała ludzkość mniej jednego człowieka miała jakąś opinię i tylko ten jeden by jej przeczył, to ludzkość nie miałaby więcej prawa zmuszać go do milczenia niż on do zamknięcia jej ust [...]” — tak pisał John Stuart Mill w swojej rozprawie *O wolności*. Aleksander Świętochowski przypominając słowa Milla w 1906 r., wspomniał, jak wielkie wrażenie wywarły na nim w młodości, jak dalece rozprawa Milla wpłynęła na ukształtowanie jego światopoglądu¹. Jeden człowiek przeciwstawiający się wszystkim, a więc *liberum veto*, prawo bycia sobą, nie licząc się z opinią, ze skutkami — ta zasada uważana w Rzeczypospolitej szlacheckiej za „źrenicę wolności”, i tak fatalna w politycznych skutkach, stała się również publicystyczną zasadą najzacieklejszego wroga polskich tradycji szlacheckich, ideologa polskiego pozytywizmu — Świętochowskiego.

Aleksander Świętochowski (1849—1938) był niewątpliwie najwybitniejszym publicystą swego pokolenia, tego pokolenia, które wyszło z warszawskiej Szkoły Głównej i w 1870 r. rozpoczęło wielki bój „młodej prasy” o pozytywistyczne ideały. Jasny sposób argumentowania, śmiałość w głoszeniu sądów i szczególna umiejętność operowania paradoksem jednały mu czytelników i entuzjastów.

Świętochowski stosował niemal wszystkie uprawiane w dziennikarstwie formy. Jego niezmiernie oryginalny talent publicystyczny znalazł jednak najpełniejszy wyraz w felietonie. W dorobku Świętochowskiego znaleźć można liczne felietony ciągłe. Największy rozgłos przyniósł mu felieton zatytułowany *Liberum veto* i podpisywany pseudonimem Poseł Prawdy. Felieton ten ukazywał się w „Prawdzie” od pierwszego jej numeru (w 1881 r.) niemal do końca istnienia pisma². Po I wojnie światowej

¹ „Prawda”, 1906, nr 45, s. 543.

² Felieton *Liberum veto* przestał ukazywać się w „Prawdzie” w 1913 r.; w latach 1908—1912 pojawiał się sporadycznie.

felieton ten zawędrował do pism Narodowej Demokracji: „Gazety Warszawskiej” (w latach 1923—1925) i „Myśli Narodowej” (w latach 1926—1929). Tak więc żywot felietonu *Posła Prawdy* trwał pół wieku. Odbiły się w nim wydarzenia i problemy najnowszej historii Polski od okresu pozytywizmu i narodzin ruchu robotniczego aż po złożone konflikty Polski międzywojennej. Znalazła w nich także odbicie ewolucja polityczna pisarza, a także w pewnej mierze ewolucja polskiego liberalizmu, którego Świętochowski był czołowym przedstawicielem.

Ze względu na swoją zawartość tematyczną felieton *Posła Prawdy* stanowi niezwykle interesujący materiał dla historyka kultury i myśli politycznej. Jego walory formalne natomiast wyznaczają mu trwałe miejsce w historii polskiego piśmiennictwa. Świętochowski przywiązywał ogromną wagę do formy wypowiedzi publicystycznej. Jego błyskotliwy styl był najczęściej porównywany do stylu Woltera i Börne'a. Felieton Świętochowskiego na tle współczesnej felietonistyki warszawskiej wyróżniał się drapieżnością, niezwykle ostrym, kontrowersyjnym stawianiem problemów często drażliwych, polemiczną pasją. Te cechy sprawiały, że fascynował on czytelników, zdobywał Świętochowskiemu gorących zwolenników i zagorzałych wrogów, zawsze poruszał opinię publiczną, miał więc duży wpływ na jej kształtowanie. Znaczenie felietonu Świętochowskiego w historii prasy polskiej jest niewątpliwie duże; stanowi on wydarzenie, któremu warto byłoby poświęcić monografię. Artykuł ten stawia sobie zadanie znacznie węższe. Jego ambicją jest prezentacja felietonu *Posła Prawdy* z okresu rewolucji 1905—1907.

Zatrzymanie się właśnie na tych latach jest celowe z wielu powodów. W okresie rewolucji problemy społeczne i polityczne nabrały ogromnej ostrości. Napięcie społeczne, spowodowane walką rewolucyjną i zaistniałymi pod jej wpływem przeobrażeniami politycznymi, prowadziło do polaryzacji stanowisk, do nadawania form partyjnych kierunkom politycznym i precyzowania ich ideologii w obliczu konkretnej, wciąż zmiennej sytuacji.

Również liberalizm polski, funkcjonujący ze zmiennym wpływem, jako kierunek polityczno-kulturalny bez sprecyzowanych form organizacyjnych, po raz pierwszy organizował się w partię polityczną: na przełomie lat 1904/1905 r. powstał Związek Postępowo-Demokratyczny (potocznie tzw. Postępowa Demokracja), który działalność jawną podjął po ogłoszeniu manifestu październikowego w 1905 r. Związek Postępowo-Demokratyczny powstał w okresie znacznej aktywizacji kierunku liberalnego na terenie cesarstwa rosyjskiego. Poczynając od zjazdów ziemstw jesienią 1904 r., rosyjskie środowisko liberalne otwarcie dąży do przeistoczenia przestarzałego absolutystycznego systemu carskiej Rosji w nowoczesny system burżuazyjno-demokratyczny. Niewątpliwie to ożywienie

w Rosji wywierało znaczny wpływ na polityczną aktywizację analogicznych środowisk polskich, skupionych m. in. wokół kontynuujących tradycje pozytywistyczne „Prawdy” i „Gazety Handlowej”. Środowiska te nawiązują bezpośredni kontakt ze środowiskami rosyjskimi. Nowa partia polityczna staje się na gruncie Królestwa Polskiego odpowiednikiem rosyjskiej partii Konstytucyjnych Demokratów. Nie jest przypadkowe, że współorganizatorem tej partii i jej oficjalnym przywódcą staje się najwybitniejszy w owym czasie reprezentant polskiej liberalnej myśli społeczno-politycznej, czołowy ideolog pozytywizmu warszawskiego — Aleksander Świętochowski. Bezpośrednie zaangażowanie się Świętochowskiego w pracę polityczną nadaje nowy odcień jego publicystyce: staje się ona nie tylko wyrazem osobistych przekonań Posła Prawdy, ale także zaczyna być traktowana jako wyraz orientacji politycznej nowej partii. Felieton *Liberum veto* przeobraża się więc w ważną trybunę polityczną.

Okres rewolucji był pierwszą klęską liberalizmu rosyjskiego; w ślad za nią, choć w innych nieco okolicznościach, poniosła klęskę polityczną Postępową Demokracja. Również w biografii Świętochowskiego lata 1905—1907 stanowią okres przełomowy. Porażka poniesiona w ostrej, prowadzonej równoległe z prawicą i lewicą walce oraz bankructwo koncepcji politycznej zapoczątkowują wyobcowanie pisarza ze społeczeństwa i zmierzch jego ogromnej popularności.

W przeprowadzonej analizie felietonu *Liberum veto* pragnęłam zwrócić m. in. uwagę na dwa zagadnienia: w jaki sposób publicysta ujmował rzeczywistość i w jakim kierunku zamierzał ją kształtować. Bezpośrednio warunkuje jednak i wizję rzeczywistości, i program politycznego działania reprezentowany przez publicystę system poglądów; ważne jest więc teoretyczne ujęcie węzłowych problemów politycznych, hierarchia wartości, definicja pojęć, wizja przyszłości. Tym właśnie zagadnieniom, składającym się na światopogląd pisarza, poświęciłam część I mojego artykułu. Część II prezentuje felieton Świętochowskiego w konfrontacji z najistotniejszymi wydarzeniami i problemami lat rewolucji. Zadaniem jej będzie także wskazanie na jego miejsce w walce politycznej tamtego okresu.

Obraz rzeczywistości w publicystyce jest uwarunkowany oczywiście nie tylko przez dyspozycje obserwatora. Obok czynników subiektywnych ważną rolę odgrywają czynniki obiektywne, wśród których pierwszoplanowa jest sytuacja prasy. Od tej sytuacji bowiem zależy w znacznym stopniu możliwość wyboru tematów, adekwatność wypowiedzi do poglądów, a także mniej lub bardziej bezpośrednia metoda przekazu.

W sytuacji prasy Królestwa Polskiego zasadniczą cezurą była jesień 1905 r. Do manifestu październikowego prasa Królestwa podlegała ostrej cenzurze prewencyjnej. Po manifestie, który m. in. mówił o wolności

prasy, przez kilka dni pisma warszawskie wychodziły bez cenzury; później sytuacja została unormowana, na mocy nowych przepisów cenzura prewencyjna zastąpiona została odpowiedzialnością karną redaktorów³. Wpłynęło to na znaczne rozluźnienie więzów krępujących prasę, zacieśnianych zresztą następnie w ramach tych samych przepisów po upadku rewolucji. Tak więc oceniając zaangażowanie felietonu we współczesną problematykę, należy brać pod uwagę sytuację prasy. W wypadku felietonu Świętochowskiego cezura spowodowana przez sytuację prasy jest wyraźnie widoczna: do listopada 1905 r. tematyka felietonu jest w znacznym stopniu politycznie neutralna, istotne polityczne sprawy omawiane są na marginesie felietonu, a autor posługuje się niejednokrotnie aluzjami. Od listopada 1905 r. felieton staje się w pełni politycznie zaangażowany; przekształca się w oficjalną trybunę przywódcy działającej już legalnie partii.

FELIETON POSŁA PRAWDY A WĘZŁOWE PROBLEMY POLITYCZNE

N a r ó d, p a ń s t w o, k l a s a. W uznawanym przez Aleksandra Świętochowskiego systemie wartości centralne miejsce zajmuje jednostka; jej szczęście jest jedynym uzasadnionym celem działania politycznego. Jednostka jest jednak związana ściśle ze zbiorowością: właśnie życie zbiorowe rzutuje na jej sytuację i możliwości. Świętochowski widzi uwikłanie jednostki w trzy podstawowe systemy więzi społecznej; więź wynikającą ze wspólnoty narodowej, system współzależności wynikający ze struktury państwa oraz więź klasową — wynikającą z klasowej struktury społeczeństwa.

N a r ó d był dla Świętochowskiego „wielkim zbiorowym organizmem, spojonym wewnątrz węzłami własnego życia”⁴. Odrębność narodu widział on w kategoriach zjawisk natury; nie może jej zlikwidować żadna akcja polityczna: ani akcja wynaradawiania, ani wcielenie (jak w wypadku narodu polskiego) do różnych organizmów politycznych⁵. Główne elementy spajające naród to wspólnota kultury, przywiązanie do własnej tradycji historycznej i wspólny język⁶. Język nie jest — jak czasem się twierdzi — wyłącznie narzędziem służącym do porozumiewania się. Jest on żywym i naturalnym tworem grupy społecznej, która go wytworzyła, nierozdzielnie związanym ze specyfiką kultury tej grupy⁷. Głównym celem narodu jest wytwarzanie własnej kultury; jego wielkość liczona jest wkładem

³ Por. *Nowe przepisy prasowe*, „Kurier Warszawski”, 1905, nr 350.

⁴ *Liberum veto. Jedność narodu*, „Prawda”, 1905, nr 13, s. 151.

⁵ *Op. cit.* oraz *Liberum veto. Granice tresury*, „Prawda”, 1905, nr 1, s. 5.

⁶ *Liberum veto*, „Prawda”, 1905, nr 36; *Którzy nie kochają i nie żałują*, „Prawda”, 1906, nr 47, s. 568.

⁷ *Liberum veto. Język polski*, „Prawda”, 1905, nr 15, s. 175.

tej kultury w kulturę ogólnoludzką⁸. Zarówno narody, jak i ich języki w procesie historycznym nie ulegną likwidacji⁹. Ponieważ zasadnicze cele narodów są nieantagonistyczne, w odległych formach przyszłej cywilizacji możliwe będą federacje równouprawnionych narodów, a także możliwe będzie powszechne rozbrojenie¹⁰.

W rozumieniu Świętochowskiego podstawowym czynnikiem konstytuującym naród jest wspólnota duchowa. Każdy naród posiada swoje indywidualne, różniące go od innych narodów cechy, swoją specyfikę¹¹. Świętochowski nie dostrzega procesów społeczno-ekonomicznych, niezmiernie istotnych dla ukształtowania się więzi narodowej; drugorzędną sprawą wydaje mu się także wspólnota polityczna, dla której nieodzowne jest dążenie do stworzenia odrębnego państwa. Aspiracje narodowe zamyka Świętochowski w następującym sformułowaniu: że naturalnym dążeniem każdego narodu jest, żeby „zachować swoją istotę w największym bezpieczeństwie i rozwijać swoją kulturę w jak największej swobodzie”¹². Wszystkie więc żądania narodowe powinny być podporządkowane tym zasadniczym dążeniom; zakres tych żądań jak i metody ich realizacji zależeć muszą zawsze od konkretnych warunków i nie mogą zawierać ryzyka strat dla narodu. Należy więc wybierać drogę jak najmniej zagrażającą bezpieczeństwu narodu i jednocześnie dążyć do realizacji maksymalnych postulatów możliwych do osiągnięcia w danych warunkach bez przelewu krwi¹³.

Te ogólne założenia determinowały program narodowy Świętochowskiego, przystosowany do konkretnych warunków polskich. W r. 1882 był to program pracy organicznej nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem narodu polskiego na wyższy poziom, a także program demokratyzacji społeczeństwa, której pierwszym warunkiem miała być emancypacja szerokich rzesz ludu. Program ten zakładał stanowczy rozbrat z ruchami zbrojnymi, których celem było odzyskanie niepodległości, a także rezygnację z samego celu odzyskania niepodległości jako celu nierealnego w konkretnych warunkach historycznych tamtych lat, a także jako celu, który nie stanowi wcale niezbędnego warunku dla życia narodu¹⁴.

⁸ *Liberum veto. Mea culpa*, „Prawda”, 1907, nr 5, s. 54.

⁹ *Liberum veto. Język polski* (loc. cit.).

¹⁰ *Liberum veto. Mea culpa* (loc. cit.).

¹¹ *Liberum veto*, „Prawda”, 1904, nr 39, s. 462; 1905, nr 36, s. 420; *Którzy nie kochają i nie żałują*, „Prawda”, 1906, nr 47, s. 568.

¹² *Liberum veto. Program chcenia*, „Prawda”, 1906, nr 3, s. 30.

¹³ *Liberum veto. Mea culpa* (loc. cit.).

¹⁴ *Wskazania polityczne*, zamieszczone w księdze pamiątkowej ku czci T. T. Jeża pt. *Ognisko*, przedrukowane zostały w 1907 r. w *Liberum veto. Mea culpa* (loc. cit.). Aktualny komentarz Świętochowskiego mówił m. in.: „Gdybym z obecnym moim doświadczeniem i wiedzą przemawiał do społeczeństwa w warunkach sprzed 25 laty,

W r. 1905 Świętochowski zastąpił swój program zawarty przed laty we *Wskazaniach politycznych* programem szerokiej autonomii Królestwa Polskiego. Miała to być autonomia polityczna, gospodarcza i kulturalna w ramach państwa rosyjskiego, przekształconego w państwo burżuazyjno-demokratyczne. Podobnie jak przewidziane było to w konstytucji 1815 r., autonomiczne Królestwo Polskie miało prowadzić podporządkowaną interesom Rosji i wspólną z nią politykę zagraniczną, poza tym miało mieć zapewnioną pełną samodzielność¹⁵. Program narodowy Świętochowskiego z r. 1905 był więc programem rozwiązania kwestii narodowej na płaszczyźnie federacji. Był jednocześnie programem świadomej rezygnacji z pełnej suwerenności politycznej. Zawężenie aspiracji politycznych narodu szło w parze z położeniem szczególnego nacisku na jego aspiracje kulturalne i ekonomiczne — wraz z głoszeniem potrzeby ekspansji narodowej na tych właśnie polach. Program rozwiązania kwestii narodowej w warunkach państwa wielonarodowego powodował położenie szczególnego nacisku na zagadnienie praw mniejszości narodowych. Świętochowski wypowiadał się za zabezpieczeniem pełnego równouprawnienia wszystkich narodowości¹⁶. Był zaciętym wrogiem nacjonalizmu głoszącego „egoizm narodowy” i charakteryzującego się nietolerancją i wrogością w stosunku do innych narodów, a także szowinistycznym stosunkiem do mniejszości narodowych¹⁷.

Stosunek do problemu narodu, a także program narodowy Świętochowskiego były ściśle związane z jego stosunkiem do problemu państwa. Stosunek do państwa Poseł Prawdy formułował w okresie, gdy mapa Europy wskazywała na zasadniczą rozbieżność między jej strukturą narodową i państwową. Świętochowski, nie uznając pierwszoplanowości aspiracji politycznych narodu, nie widział też szczególnej potrzeby tworzenia państw narodowych. Ważniejsza wydawała mu się walka o przekształcenie wewnętrznej struktury państw wielonarodowych w państwa demokratyczne, w których zniesiony byłby ucisk narodowy. Tak więc rozstrzygnięcie kwestii narodowej widział w ramach państw wielonarodowych typu federalnego. Samą instytucję państwa uważał za kategorię historyczną, która w przyszłości ulegnie likwidacji¹⁸. Jego utopia zawie-

rzekłbym zupełnie to samo, co wtedy napisałem. Nie dość tego. O ile bowiem ten artykuł sięga poza epokę doczesną, zawiera on jeden z zasadniczych artykułów mojej wiary politycznej”.

¹⁵ Por. *Zasady programowe Związku Postępowo-Demokratycznego*, „Prawda”, 1905, nr 43/44, s. 501—502.

¹⁶ *Liberum veto. Jedność narodu*, „Prawda”, 1905, nr 13, s. 151; *Debiut swojski*, „Prawda”, 1906, nr 20, s. 245; *Stare widma*, „Prawda”, 1905, nr 34, s. 397.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ „W zbiorniku, zamierzonym przez Lednickiego i grono publicystów polskich z Cesarstwa, wyprowadzę tę myśl, że chociaż okazali niezdolność do stworzenia

rała koncepcję społeczeństwa ludzkiego jako bezkonfliktowej federacji równouprawnionych narodów. To przejście na wyższy stopień „kultury demokratycznej” dokonać się miało w bliżej nie określonym czasie; na razie państwa są niestety konieczne dlatego, że stopień kultury społeczeństwa jest bardzo niski. Szczególnie w formach życia zbiorowego występuje egoizm, zachłanność, bezwzględność, brak tolerancji i jakiegokolwiek poszanowania cudzych praw. Te determinujące życie społeczne cechy prowadzą do zupełnie obłądnego obrazu współczesnego świata: „państwa przedstawiają obraz pędzących ku sobie po jednej linii pociągów, które maszyniści wstrzymują hamulcami, nie zapobiegając jednak spotkaniu się ich i rozbiciu”¹⁹. Ten stan rzeczy powoduje konieczność samoobrony, szczególnie wśród małych narodów. Państwo jest więc niezbędne przede wszystkim ze względu na konieczność sprawowania swoich funkcji zewnętrznych²⁰.

Poza funkcjami zewnętrznymi państwo ma do spełnienia funkcje wewnętrzne. Jak je spełnia, zależy to od wewnętrznej struktury aparatu władzy oraz od metod rządzenia. Pogląd Świętochowskiego na państwo należy do tego nurtu, dość szeroko reprezentowanego na przełomie XIX i XX w. w różnych środowiskach politycznych, który występował z ostrą krytyką państwa jako organizacji politycznej. Świętochowski krytykował państwo przede wszystkim z pozycji anarchistycznego indywidualizmu. Jego zdaniem państwo ogranicza wolność jednostki i deprawuje ją. Walka polityczna jest wynikiem pierwotnego instynktu władzy²¹. Wszelka władza dąży zwykle do unieruchomienia rozwoju społecznego, jest przeciwna ideom postępu²².

Te ogólne antypaństwowe założenia powodują, że Świętochowski był przeciwnikiem nie tylko absolutystycznego, niezwykle zacofanego systemu państwowego reprezentowanego przez imperium carskie, lecz także walcząc o przekształcenie tego imperium w wielonarodowe państwo federalne o ustroju burżuazyjno-demokratycznym — wielokrotnie krytykował instytucje państwowe współczesnych państw właśnie tego typu. Szczególnie znamieną jest krytyka systemu parlamentarnego²³, a także

państwa mającego im zabezpieczyć zwycięstwo w walce o byt polityczny, nie utrwalwszy w sobie nałogów i skostnień państwowości, nie będą mieli w swym rozwoju wewnętrznych przeszkód przy przechodzeniu do najdoskonalszych praw kultury demokratycznej, które będą formami życia przyszłości” (*Mea culpa, loc. cit.*).

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ *Liberum veto. Nasz samuraizm*, „Prawda”, 1906, nr 51, s. 615.

²² *Liberum veto. Panta rei*, „Prawda”, 1907, nr 15, s. 171.

²³ *Liberum veto. Wybierać, czy nie wybierać?*, „Prawda”, 1906, nr 3, s. 30; *Wybory obecne i przyszłe*, „Prawda”, 1906, nr 17, s. 208.

systemu wielopartyjnego²⁴. Również prasa w systemie współzależności charakterystycznych dla państwa burżuazyjno-demokratycznego nie staje się bynajmniej źródłem obiektywnej informacji, lecz jest potężnym narzędziem służącym do manewrowania opinią publiczną²⁵. Ta wielostronna krytyka instytucji państwa współczesnego szła w parze z jedną tylko propozycją konstruktywną: był nią program oświaty i podnoszenia kultury, uznany jako niezbędny warunek budowy rzeczywiście demokratycznego społeczeństwa. Tak więc głównym wewnętrznym zadaniem państwa powinna być dbałość o oświatę, korzystne jest także rozbudowywanie instytucji demokratycznych — w tym przede wszystkim różnorodnego typu stowarzyszeń — w których ramach rozwijać się może inicjatywa i energia jednostek²⁶.

Podobnie jak likwidację państwa, utopia Świętochowskiego przewidywała likwidację w dalekiej przyszłości klas społecznych²⁷ i przekształcenie społeczeństwa ogromnych kontrastów w społeczeństwo składające się z wolnych, równouprawnionych jednostek. Pojęciem klasy społecznej posługiwał się Świętochowski często; uważał także, że walka klas stanowi istotny motyw dziejów i stanowi „główną formę rozwoju ekonomicznego”²⁸. Terminu „klasa społeczna” używał Świętochowski do opisu warstwowej struktury społeczeństwa. Kryterium podziału stanowił dla niego przede wszystkim dochód, tak więc stosował on system gradacji, oparty na hierarchii pozycji ekonomicznej²⁹. Dochód właśnie determinuje pozycję społeczną i związany z nią styl życia, poziom świadomości, a przede wszystkim możliwość uczestnictwa w narodowej kulturze.

Przyjmując za Marksem — którego Świętochowski nazywa „ewangelistą naszego czasu” — pojęcie walki klasowej i uznając jej istotne znaczenie, a także międzynarodową solidarność klas opartą o wspólny interes³⁰, Poseł Prawdy interpretował to zjawisko z pozycji ewolucjonizmu spencerowskiego. Tak więc wychodząc z założenia, że społeczeństwo jest organizmem, uważał, że walka klasowa, tak jak i inne walki wewnętrzne osłabiają organizm społeczny, sprawiają, „że traci on siły w konwulsjach”³¹. Z pozycji interesów jednostki jest ona bezwzględny złem, ponieważ w walce tej żadne względy humanitarne nie wchodzi w rachubę, nie zważa

²⁴ *Liberum veto. Partie*, „Prawda”, 1906, nr 1, s. 7; *Lewica „Prawda”*, 1906, nr 7, s. 89.

²⁵ *Liberum veto. Mocarstwo szóste, czyli kłamiące*, „Prawda”, 1904, nr 49, s. 583.

²⁶ *Liberum veto*, „Prawda”, 1904, nr 41, s. 488.

²⁷ *Liberum veto. Panta rei*, „Prawda”, 1907, nr 15, s. 171.

²⁸ *Liberum veto. Tak rzekł naród*, „Prawda”, 1905, nr 42, s. 494.

²⁹ *Op. cit.*; *O koryto*, „Prawda”, 1905, nr 7, s. 77.

³⁰ *Liberum veto. Produkty niewoli*, „Prawda”, 1905, nr 50, s. 566.

³¹ *Liberum veto. Produkty niewoli*, „Prawda”, 1907, nr 17, s. 194.

się też na możliwość „zniszczenia jakiegoś istnienia”³². Walka klasowa — podobnie jak sytuacja nieustannego zagrożenia pokoju między państwami — jest wyrazem dzikości społeczeństwa. Wyzwała egoizm, nienawiść i bezwzględność³³. W interesie społecznym jest przeciwdziałanie w miarę możliwości walce klasowej; humaniście przypada więc rola mediatora między antagonistami, kierującymi się własnymi interesami klasowymi. Ta mediacja prowadzić musi do łagodzenia kontrastów w sferze bytu. W parze z nią powinna iść działalność na rzecz podnoszenia kultury niższych klas społeczeństwa, a więc łagodzenie kontrastów w sferze kultury³⁴.

Świętochowski — w omawianym okresie — bynajmniej nie akceptował lub też nie idealizował stosunków społecznych epoki kapitalizmu. Wiedział i wielokrotnie podkreślał w sposób niezwykle sugestywny, a nawet wstrząsający, jakie kontrasty są w tym społeczeństwie i jakie sprzeczności je rozdzierają³⁵. Jego prognoza rozwoju społecznego zawiera koncepcję całkowitej likwidacji tych kontrastów i tych sprzeczności, faktycznie więc zgadza się z prognozą marksistów — mimo że Świętochowski ustroju przyszłości nie nazywa socjalizmem. Zasadnicza różnica dotyczy jednak dróg tego rozwoju. Świętochowski stał tu zdecydowanie na stanowisku ewolucjonizmu — tak typowym dla pozytywistyczno-liberalnego światopoglądu. To stanowisko w praktyce akceptowało na dłuższy czas burżuazyjną strukturę społeczną³⁶. Nie przyjmując marksistowskich kryteriów podziału klasowego, Świętochowski nie zajmował się stosunkami produkcji ani stosunkami własności; niwelowanie różnic klasowych polegało tu na stopniowym wyrównywaniu dochodu. Jako program działania dla klasy robotniczej Świętochowski proponował nie rewolucyjną walkę o zmianę stosunków produkcji i likwidację prywatnej własności środków produkcji, lecz walkę o stałe podnoszenie warunków życia i pracy mas robotniczych. Ten ewolucyjny program zapewnić miał klasie robotniczej „odległe, lecz pewne zwycięstwo”³⁷, determinował także stosunek Świętochowskiego do rewolucji.

Rewolucja. W felietonach *Liberum veto* obok pełnych pasji słów potępienia rewolucji znaleźć można stwierdzenia, że rewolucja stanowi „konieczność historyczną”, „uzdrowia stosunki”, „przetwarza życie według doskonalszych wzorów”³⁸. Celem rewolucji — według Pośła Praw-

³² *Liberum veto. Garść uwag*, „Prawda”, 1905, nr 51, s. 566.

³³ *Liberum veto. Tak rzekł Naród* (loc. cit.); *Garść uwag* (loc. cit.).

³⁴ *Liberum veto. Panta rei* (loc. cit.); *Tak rzekł Naród* (loc. cit.).

³⁵ *Liberum veto. O koryto*, „Prawda”, 1905, nr 17, s. 199; „Prawda”, 1905, nr 21, s. 247; *Ratowanie nędzy*, „Prawda”, 1906, s. 183.

³⁶ A. Świętochowski był pewny, że burżuazja jako klasa nie zginie „ani za rok, ani za pięćdziesiąt lat” (*Liberum veto. W odměcie*, „Prawda”, 1906, nr 38, s. 459).

³⁷ *Liberum veto. Niewolnicy wolności*, „Prawda”, 1907, nr 9, s. 99.

³⁸ *Liberum veto. Szkoła swobody*, „Prawda”, 1906, nr 5, s. 64.

dy — jest jednak przede wszystkim zmiana stosunków politycznych i w związku z tym pewna zmiana w stosunkach społecznych. Rewolucja jest zjawiskiem nieuniknionym; przychodzi automatycznie³⁹. Poprzedza ją przewrót w pojęciach i dążeniach społeczeństwa⁴⁰. Nie jest ona rezultatem przypadku albo spisku. Dokonują jej masy: „żandarm prowadzący do więzienia człowieka, który jakoby sam miał dokonać przewrotu politycznego, ucieleśnia najwyższą głupotę tyranii. Bo tego nie dokonają najpotężniejsze jednostki. W więzieniu trzeba za takie przestępstwa zamykać całe społeczeństwa lub przynajmniej ich warstwy”⁴¹. Jakie są przyczyny rewolucji? Należą do nich — jak sądzi Świętochowski — sprzeczności między potrzebami człowieka a systemem rządzenia reprezentowanym przez państwo, rewolucja ma więc zniszczyć stare formy życia politycznego po to, by na ich miejsce powstały nowe⁴². Tak więc Świętochowski uznaje potrzebę rewolucji politycznej. W konkretnych warunkach 1905 r. jej celem miało być przekształcenie absolutystycznego państwa carów w państwo burżuazyjno-demokratyczne⁴³. Aby uzyskać ten cel, Świętochowski akceptował masowe formy nacisku na rząd: manifestacje, strajki polityczne, wiece⁴⁴.

Wypowiadając się za rewolucją polityczną, Świętochowski był jednak zdecydowanym przeciwnikiem rewolucji przekształcającej ustrój gospodarczo-społeczny, a więc takiej rewolucji, o której zwycięstwo walczyła lewica⁴⁵. Teoretycznie swoje stanowisko uzasadniał z pozycji ewolucyjnych: twierdził więc, że koncepcje lewicy są sprzeczne z prawami rozwoju społecznego, które wykluczają „przeskakiwanie epok prawdziwie ważnych” — a taką epokę stanowi właśnie demokracja w ustroju kapitalistycznym⁴⁶. W ramach tej demokracji możliwe będzie dokonanie prze-

³⁹ *Liberum veto. Po 75 latach*, „Prawda”, 1905, nr 47/48, s. 537.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² *Liberum veto. Powrót do człowieka*, „Prawda”, 1904, nr 37, s. 439; *Po roku*, „Prawda”, 1906, nr 45, s. 543.

⁴³ *Liberum veto. Po roku (loc. cit.)*.

⁴⁴ *Liberum veto. Nie bójcie się*, „Prawda”, 1905, nr 43/44, s. 507.

⁴⁵ W ten sposób oceniał Świętochowski działalność rewolucyjną lewicy w końcu 1906 r.: „Była to rewolucja szalonego ryzyka, dziecinnego optymizmu, malignowych przywidzeń, bezwzględnej lekceważenia woli, dążeń i dóbr narodu, a przy tym rewolucja rozpasanego gwałtu. Postanowiła ona jednocześnie rozbić, zrujnować i zdeorganizować społeczeństwo oraz obalić rząd — przedsięwzięcie trudne do spełnienia dla jakiegś olbrzymiej potęgi, a podjęta przez zmieszana garść bohaterów, śmiałków, awanturników i dzieci” (*Liberum veto. Po roku, loc. cit.*).

⁴⁶ „Mylnym jest pogląd, że wkrótce należy się spodziewać upadku społeczeństwa burżuazyjnego, że demokracja socjalna w swej taktyce winna uwzględnić zbliżenie się wielkiej katastrofy społecznej. Jestem najmocniej przekonany, że dzieje rozwoju ludów nie mogą przeskakiwać epok prawdziwie ważnych. Najpierwszym

wrotu w stosunkach gospodarczo-społecznych na drodze prawnej; taki przewrót nie powinien jednak nastąpić wbrew „światu nieproletariackiemu”⁴⁷.

Stojąc na pozycjach ewolucyjnych, wzbogaconych przez elementy bernsteinowskiego reformizmu, Świętochowski ostro przeciwstawiał się rewolucyjnej strategii lewicy. Uważał, że strategii tej brak poczucia realizmu, cechuje ją natomiast „szalone ryzyko” i „dziecinny optymizm”⁴⁸. Lewica popycha kraj do wojny domowej; szaleje anarchia, niepotrzebnie leje się krew⁴⁹. Strajki ekonomiczne niszczą gospodarkę kraju, a robotnikom nie przynoszą w ogólnym efekcie żadnych korzyści⁵⁰. Przywódcom rewolucji chodzi przede wszystkim o władzę. Aby zjednać sobie masy ludowe, szermują oni demagogicznie hasłami „wolności”, w chwili gdyby ją uzyskali — będą tę „wolność” ograniczać. Tak więc po przejęciu władzy przez lewicę dla przeciętnego człowieka nastąpi w istocie wyłącznie „zmiana służby”. Postęp polegać może wyłącznie na pewnym polepszeniu warunków niewoli⁵¹.

Sięgając do arsenału charakterystycznych dla liberalizmu argumentów, Świętochowski oskarżał kierującą rewolucją lewicę o dogmatyzm, brak tolerancji, fanatyzm, tyranie. „Tyrania” rewolucji — zdaniem Świętochowskiego — nie różni się niczym od tyranii absolutyzmu, „używa ona tych samych środków i sposobów nacisku, popełnia te same okrucieństwa i gwałty, łamie tak samo swobodę, tolerancję i sprawiedliwość”⁵². Snując swe antyrewolucyjne rozważania, Poseł Prawdy bierze oczywiście w obronę jednostkę: „gwałt, spełniany na człowieku — pisze w swoim felietonie — jest wstrętny pod każdym tytułem i w każdym celu: czy ktoś każe mi płacić podatek lub zabija w imię świętego anioła czy w imię nieświętego diabła”⁵³. Klęskę rewolucji 1905 r. uznał Świętochowski także poniekąd za klęskę idei rewolucji. W czerwcu 1907 r. w felietonie podsumowującym wydarzenia rewolucyjnych miesięcy nie bez ulgi proponuje społeczeństwu powrót z krętych manowców rewolu-

według mnie i najważniejszym zadaniem demokracji socjalnej jest walka o polityczne prawa robotników, o należyty, zgodny z interesami, udział w zarządzie miast i gmin, jako też ekonomiczne ich organizacje” (*Liberum veto. Herezje kontrrewolucyjne*, „Prawda”, 1906, nr 36, s. 436).

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Por. przypis 45.

⁴⁹ *Liberum veto. Herezje kontrrewolucyjne* (loc. cit.); *W odmęcie* (loc. cit.); *Przekłete pokolenie*, „Prawda”, 1906, nr 41, s. 494; *Nowy rok*, „Prawda”, 1907, nr 1, s. 6.

⁵⁰ *Liberum veto. W odmęcie* (loc. cit.); *Po roku* (loc. cit.).

⁵¹ *Liberum veto. Szkoła swobody*, „Prawda”, 1906, nr 5, s. 64.

⁵² Tamże; *Liberum veto. Herezje kontrrewolucyjne* (loc. cit.).

⁵³ *Liberum veto. Szkoła swobody* (loc. cit.).

cji na szeroką drogę pracy organicznej, zgodną z jego światopoglądem ukształtowanym w oparciu o spencerowski ewolucjonizm⁵⁴.

Postęp i kultura. Ewolucjonizm, który w znacznej mierze określił kierunek myśli Świętochowskiego, zakładał progresywny rozwój społeczeństwa, a więc przechodzenie od niższych form życia społecznego do wyższych, coraz bardziej doskonałych. Tak więc postęp był tu naczelną prawidłowością. Istotę postępu miał stanowić ciągły wzrost poziomu rozwoju społeczeństw, grup i jednostek, a więc ciągle podnoszenie kultury⁵⁵. Prognoza dziejowa była niezwykle optymistyczna: zakładała nadejście doskonałych form życia społecznego, w którym jednostka będzie mogła jak najpełniej zaspokajać własne potrzeby i realizować własne szczęście, a społeczeństwo składać się będzie z ludzi wolnych i równouprawnionych⁵⁶. Proces przechodzenia do wyższych form ustrojowych może być przyspieszony przez świadomą działalność ludzi na rzecz postępu. Ta świadoma działalność nie jest tu jednak programem rewolucyjnego przekształcenia stosunków produkcji, egalitaryzacji społeczeństwa poprzez zmianę tych stosunków; nie jest też programem przejścia władzy i w oparciu o nią realizowania postępowego programu. Świętochowski nie widzi potrzeby zmiany stosunków produkcji, nie rażą go kapitalistyczne formy własności. Jego stosunek do władzy można określić jako zasadę permanentnej opozycji, wynikającej z założenia, że każda władza ma charakter konserwatywny⁵⁷.

Na jakiej więc drodze — zdaniem Świętochowskiego — można przyspieszyć nadejście szczęśliwej ery? Drogą tą jest stałe zwiększanie dóbr materialnych i dążenie do sprawiedliwszego ich podziału, demokratyzacja i aktywizacja społeczeństwa, wreszcie centralny postulat — przekształcenie człowieka w procesie wychowania, podnoszenie kultury jednostek i ciągle podnoszenie kultury społeczeństwa.

Tak więc k u l t u r a stanowi nie tylko najistotniejszy składnik postępu, lecz także centralny motyw działalności na rzecz tego procesu; nic

⁵⁴ „Wtedy [w dniach rewolucji — przyp. B.P.S.] wierzyliśmy w szczęśliwą loterię, dziś wierzymy w niezmożony wysiłek... Wzbogaceni poznaniem, wracamy z krętych manowców na dawną, prostą i szeroką drogę, na której zdobyliśmy wszystko, co w ciągu stu lat było naszym najcenniejszym dorobkiem i triumfem” (*Liberum veto. Zeskromnieliśmy. Zdumieliśmy*, „Prawda”, 1907, nr 26, s. 304).

⁵⁵ *Liberum veto. Panta rei*, „Prawda”, 1907, nr 15, s. 171.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Świętochowski uważał, że dla utrwalenia każdej władzy potrzebne jest oparcie się o dogmaty, ograniczenie krytyki, wytwarzanie wśród społeczeństwa „bierności i poddaństwa”, przeciwdziałanie wszelkiej zmianie, a więc unieruchomienie rozwoju społecznego. Tymczasem postęp jest przeciwny tym tendencjom. Zatem władza musi pozostawać w konflikcie z tendencjami postępowymi i odwrotnie (tamże).

dziwnego, że stanowi ona pierwszoplanowy punkt obserwacji i działalności Świętochowskiego.

Świętochowski słowem „kultura” posługuje się w trzech różnorodnych znaczeniach: 1) traktuje kulturę jako całokształt duchowego i materialnego dorobku społeczeństwa, 2) mówi o kulturze jako poziomie rozwoju społeczeństw i grup, 3) stosuje słowa kultura w odniesieniu do stopnia doskonałości psychicznej poszczególnych jednostek.

Świętochowski preferuje kulturę jako nadrzędny cel istnienia narodu; uważa, że głównym zadaniem narodów jest tworzenie własnych kultur, a wielkość narodu mierzy się wyłącznie wkładem kultury narodowej w kulturę ogólnoludzką⁵⁸. Niezwykle ważną sprawą w rozwoju kultury narodowej jest dążenie, aby była ona kulturą demokratyczną, należy więc jak najbardziej rozszerzać krąg ludzi uczestniczących w niej i pomnażających jej dorobek — „żyć bowiem mogą tylko społeczeństwa z kulturą demokratyczną”⁵⁹. Analizując poziom kultury polskiego społeczeństwa, Świętochowski zwracał przede wszystkim uwagę na szalone kontrasty: z jednej strony mamy wyrafinowaną kulturę elity, z drugiej zaś „ciemny, prawie zdziczały lud”⁶⁰. Przyczyną ogromnych kontrastów są przede wszystkim dysproporcje bytowe⁶¹. Aby więc umożliwić wszystkim korzystanie z kultury, trzeba — zdaniem Świętochowskiego — zlikwidować sytuację, w której znaczna część społeczeństwa nie może zaspokoić elementarnych potrzeb bytowych. Jednocześnie należy położyć główny nacisk na oświatę. Zlikwidowanie sytuacji, w której społeczeństwo polskie składa się z 80 % analfabetów — jest sprawą najistotniejszą. Rozwijać więc należy w pierwszym rzędzie szkolnictwo, dbając jednocześnie o jego świecki charakter⁶². Powszechna oświata i idąca z nią w parze demokratyzacja kultury przyczynić się muszą do zlikwidowania przeżytków kultury szlacheckiej⁶³.

Umasowienie kultury i demokratyzacja jej wewnętrznych treści należały do naczelných postulatów Świętochowskiego. Propagując te postu-

⁵⁸ Por. przypis 8.

⁵⁹ *Liberum veto*. *Obojętność wyborcza*, „Prawda”, 1907, nr 43, s. 506.

⁶⁰ *Liberum veto*. *Nałóg życia*, „Prawda”, 1904, nr 21, s. 245.

⁶¹ *Liberum veto*. *O koryto*, „Prawda”, 1905, nr 7, s. 77.

⁶² *Liberum veto*. *Lud* (*loc. cit.*); *Nasz samurajizm*, „Prawda”, 1906, nr 51, s. 615; *Niewolnicy wolności*, „Prawda”, 1907, nr 11, s. 99; *Teatr buff politycznych*, „Prawda”, 1907, nr 11, s. 122; *Pobiedonoscew*, „Prawda”, 1907, nr 13, s. 148.

⁶³ Świętochowski wielokrotnie piętnował przeżytki kultury szlacheckiej, do których zaliczał m. in. snobizmy, bezmyślność, jałowość (*Liberum veto*. *Dziś a niedawno*, „Prawda”, 1904, nr 17, s. 198), a także lekkomyślną bezprogramowość, szermowanie frazesami, nieustanne opiekuństwo nad niższymi warstwami, nieprzyznawanie praw innym narodom (*Liberum veto*. *Stare widma*, „Prawda”, 1905, nr 48, s. 397).

laty, Świętochowski zwracał jednocześnie uwagę na konieczność podnoszenia kultury indywidualnej, a więc ciągle doskonalenie jednostki.

*

Światopogląd Świętochowskiego kształtowany był pod wpływem oświeceniowego humanitaryzmu i wzbogacany przez elementy myśli teoretycznej J. S. Milla oraz ewolucjonizmu H. Spencera. We wczesnym okresie twórczości pisarza jego widzenie świata pełne jest optymistycznej wiary w możliwość harmonijnego rozwoju społeczeństwa, traktowanego jako organizm. W późniejszym okresie — głównie zaś w latach rewolucji 1905—1907 — konfrontacja owej optymistycznej wizji społeczeństwa z niezwykle skomplikowaną, najeżoną ostrymi sprzecznościami klasowymi, rzeczywistością musiała zdeterminować jej poważną modyfikację. Na ostateczny kształt myśli politycznej Świętochowskiego z okresu rewolucji wpłynął reformizm E. Bernsteina, proponujący nierewolucyjne rozwiązanie podstawowych konfliktów epoki kapitalizmu. Myśl polityczna Bernsteina, którą cechowało absolutyzowanie znaczenia ewolucji i dążenie do oparcia całej strategii na działalności reformatorskiej — nie pozostawała w zasadniczej sprzeczności z podstawowymi założeniami spencerowskiego ewolucjonizmu — mogła więc być przejęta przez Świętochowskiego bez burzenia zasadniczych podstaw jego światopoglądu. Ogólna orientacja „na Bernsteina” i reformizm, którą przyjął Świętochowski w latach rewolucji — typowa była dla wielu przedstawicieli liberalizmu burżuazyjnego.

Świętochowski nie wystąpił tu więc bynajmniej jako twórca odrębnych, oryginalnych koncepcji ideowych. Jednak dzięki walorom jego poczytnego felietonu zasady ideowe, które wyznawał i propagował, stawały się także często zasadami szerokich kręgów czytelników, kształtowały ich światopogląd. Dlatego też warte są uwagi.

W obliczu rewolucji 1905 r. prawica polska, reprezentowana głównie przez Narodową Demokrację, organizowała bojówki do walki z rewolucją. Centrum — po nieudanej próbie wykorzystania ruchu masowego do własnych politycznych celów — przeszło również na pozycje kontrrewolucyjne; główną płaszczyzną starcia stała się tu jednak sfera ideologii. W tej specyficznej „kontrrewolucji słów”, której świadectwo zostało w liberalnej prasie tamtego okresu, szczególna rola przypadła czołowemu publicyście i liderowi obozu liberalnego — Aleksandrowi Świętochowskiemu.